Kopernik (1830).

W MAJU 1830. CENA GR. 3.

KOPERNIK.

„Kogóż to wystawia ten pomnik?"

Takie mi uczynił zapytanie jeden z tych, co się z ciekawością przyglądali posągowi przed domem Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

„Jestto KOPERNIK, nasz rodak, który piérwszy światu tę wielką objawił prawdę: że się ziemia obraca."

Taka była moja odpowiedź; zbyt może krótka: i dla tego zapewne nie zaspokoiła tego, co się pytał. Nie mógłem na miejscu wdawać się w jaśniejsze, a przeto i obszerniejsze, tłumaczenie. Ale pomyślałem sobie: możeby nie jeden rad był bliżéj dowiedzieć się, kto był ten wielki człowiek, któremu tak nadzwyczajną cześć oddano, i czém sobie na nią zasłużył.

Otóż to, co mi się zdaje potrzebne na objaśnienie mojéj odpowiedzi, napisałem w krótkości; i tym, co się ciekawie pomnikowi KOPERNIKA przypatrują, za pomocą druku do rąk podaję.

Ziemia, na któréj mieszkamy, jest ze wszystkich stron okrągła: jedném słowem, jestto kula. Jest ona bardzo wielka; ma naokoło mil 5400. Człowiek, jadąc lub płynąc zawsze w jednę stronę, wróciłby na to samo miejsce, z którego wyruszył; ale, gdyby bez ustanku jednę milę na każdą godzinę ujeżdżał, potrzebowałby do objechania ziemi 5400 godzin, czyli 225 dni.

Słońce, które nam daje światło i ciepło, jest nadzwyczajnie daleko od ziemi. Uczeni umieją wymierzyć tę odległość: przekonali się oni, iż odległość słońca od ziemi przeszło 20 milionów mil wynosi. Kula ze strzelby wyrzucona, bieży tak szybko, że, gdyby przez godzinę wswym biegu nie ustawała, ubiegłaby 170 mil; a jednakowoż biegąc z taką szybkością od ziemi do słońca, musiałaby zostawać w drodze prawie 14 lat. Z tego widać, co to za ogromna odległość!

Słońce jest, tak jak i ziemia, kulą; ale nierównie ogromniejszą, bo blisko półtora miliona razy większą. To jest, że trzebaby złożyć blisko półtora miliona kul, tak wielkich jak ziemia; a dopiéroby powstała kula takiéj wielkości jak słońce.

Może tu kto zarzuci: kiedy do słońca żaden człowiek dójść nie zdoła, jakże tedy dowiedzieć się można: jak daleko jest słońce od ziemi, i jak wielkie jest słońce? — Na to taka odpowiedź: Ci, co pola wymierzają, miernicy, mają takie narzędzia, że, za ich pomocą, wieżę naprzykład, która jest po drugiéj stronie rzeki, wymierzą, i powiedzą: jak ona jest wysoka, i jak daleko od nich znajduje się. Podobnym sposobem i słońce wymierzyć można; chociaż do niego dójść nie podobna.

Każdego poranka słońce wschodzi, podnosi się coraz wyżéj; a potém z drugiéj strony zachodzi. Wtenczas kończy się dzień; a noc się zaczyna. Jak minie noc, znowu słońce wschodzi.

Tym sposobem zdaje się, że słońce w przeciągu dwudziestu cztérech godzin okrąża ziemię. Ale się to tylko tak nam wydaje: bo rze-

czywiście, nie słońce obchodzi na około ziemi; ale ziemia wraz z nami od zachodu na wschód obraca się raz we dwudziestu cztérech godzinach. My, nie wiedząc o naszym ruchu, rozumiémy, że to nie my z ziemią ku wschodowi, ale że słońce ku zachodowi porusza się. Podobnie człowiekowi, który wodą na statku szybko koło brzegu płynie, wydaje się, że on na miejscu stoi, a drzewa, na brzegu będące, w przeciwną stronę biegną.

Gdyby słońce okrążało ziemię, musiałoby w 24ch godzinach przebiedz drogę wynoszącą przeszło 120 milionów mil; a zatém więcéj niż 5 milionów mil, na jednę godzinę ubiegaćby musiało. W czasie tak krótkim, jak jedno mgnienie oka, przebiedzby musiało słońce 500 mil.

Możeż tedy być, żeby tak niezmiernie szybko biegło słońce koło ziemi, od któréj jest półtora miliona razy większe? Już z tego samego względu, nierównie prostszą jest rzeczą pomyślić: że nie słońce we 24ch godzinach ziemię obiega, ale że się ziemia raz we 24ch godzinach na około obraca.

Bardzo długo wszyscy ludzie myśleli, że słońce koło ziemi krąży; aż się zjawił nasz rodak, Kopernik, który, przy pomocy głębokiéj nauki, po długiém rozważaniu rzeczy, pierwszy wyrzekł: *że się ziemia obraca.* Piérwszy on innych ludzi przekonał o téj prawdzie, która teraz najmniejszéj nie podpada wątpliwości.

Nie jestto jedyna prawda, którą wykazał Kopernik; winni mu jesteśmy inne jeszcze, nie mniéj ważne, także ruchu ziemi dotyczące się: i o nich inną razą pomówić możemy.

Mikołaj Kopernik urodził się w Toruniu, z ojca Krakowianina, r. 1473 (lat temu 357), za panowania Króla Kazimierza Jagiellończyka. Gdy miał lat 19, posłano go do Akademii Krakowskiéj; tam się uczył przez pięć lat. Wyjechał potém do Włoch. W dwudziestym siódmym roku swego życia, nauczał publicznie Matematyki w Rzymie. Gdy powrócił do kraju, został Kanonikiem Warmińskim. Odtąd na ustroniu pracował, rozmyślał, i odkrył nakoniec swym geniuszem te wielkie prawdy o ruchu ziemi, które sprawiły, że pamięć Kopernika, wiecznie trwać będzie. Umarł Kopernik w r. 1543, mając lat 70.

W dniu 11 Maja 1830 r., a zatém w 300 lat blisko, po zgonie tego wielkiego ziomka naszego, Towarzystwo Król. Przyjaciół Nauk, uroczyście obchodziło odkrycie pomnika, wzniesionego Kopernikowi w imieniu Polskiego Narodu. W chwili odkrycia, jakby na wezwanie czcigodnego Prezesa Towarzystwa, wyszło słońce z zachmury powitać obraz człowieka, który pojął i objawił ludziom wielki układ świata, któremu ta dzienna gwiazda panuje.

„Chór z niebios.”

(Śpiewany w chwili odkrycia posągu).

„Witaj! witaj! Synu ziemi!
„Ty coś zmierzył światów zwroty,
„Już zasiadasz z wybranemi,
„Gdzie wieczna nagroda cnoty.

„O słońce rzuć nań promienie!
„Okryj blaskiem jego głowę!
„Szczytna mowa, gwiazd krążenie!
„On zrozumiał taką mowę.

„Powtórz z Polską ziemio cała:
„Chwała wielkiemu mężowi!
„Chwała Kopernikowi!
„Chwała Polsce, światu chwała!”